

Sygn. akt. IV 1 K.311/51.



SENTENCJA WYROKU.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dnia 1 sierpnia 1951 r.

Sąd Wojewódzki w Warszawie w Wydziale IV Karnym
w składzie następującym:

Przewodniczący M.Dźbikowski

Zawnicy : J.Czajkowska
A.Wiśniewski

Protokulant W.Szablowski

rozpoznawszy dn. 1 sierpnia 1951 r. sprawę B R O D Z I K A Władysław
urodzonego w 1909 r. w Łęgu Starościńskim, syna Jana i Zofii z Jesio-
trów

oskarżonego o to, że w końcu roku 1939 t.j. na początku okupacji
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób
ze względów politycznych i narodowościowych prześladowanych
przez władze, przez to, że jesienią 1939 r. (daty bliżej nie
ustalone) doprowadził na posterunek żandarmerii niemieckiej we
wsi Łęg Starościński, pow.Ostrołęka 10-ciu obywateli polskich,
narodowości żydowskiej, o nazwiskach nieustalonych,
t.j. o czyn przewidziany w art.1 p.2 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r.

II. w tymże czasie i miejscu, wykorzystując warunki wytworzone przez
wojnę, działał na szkodę osób prześladowanych przez władze, przez
to, że wspólnie z Kruczykiem Henrykiem i Bieńkowskim Stanisławem
systematycznie podstępem wymuszali mienie od obywateli polskich,
narodowości żydowskiej, których przewozili przez rzekę Narew
stanowiącą wówczas granicę Generalnej Gubernii,
t.j. o czyn przewidziany w art.3 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r.

s systematycznie podstępem ^{wy}muszali mienie od obywateli
polskich, narodowości żydowskiej, których przewozili
przez rzekę Narew, stanowiącą wówczas granicę General-
nej Guberni, IPN
OŚWIAD
Warszawa Bc

t.j. o czyn przewidziany w art.3 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r.

o r z e k ł :
wszystkich trzech oskarżonych z postawionych im zarzutów
u n i e w i n n i a .
Koszta postępowania zalicza na rachunek Państwa.

U z a s a d n i e n i e .

Wszyscy trzech oskarżeni stanowczo postawione im zarzuty
zaprzeczyli.

Niemniej stanowczo zaprzeczył na rozprawie swoje własne zezna-
nia w śledztwie świadek Łempicki, człowiek lat osiemdziesięciu
pięciu, z natury lub wskutek wieku podeszłego, niezdający sobie
sprawy z tego, co mówi.

Świadek Myszkiewicz z własnych obserwacji ^onie wie,
słyszał tylko coś o ograbieniu żydów przez Brodzika od zmarłego
Tafajaka, który w śledztwie k.38 stwierdził, że nie o tem nie wie.

W tym stanie rzeczy o wyroku skazującym mowy być nie
mogło i przeto Sąd orzekł, jak w sentencji.

22.10.1951 *[signature]*